

Oficjalny portal informacyjny Gminy Kołaczyce

Adres artykułu: <https://kolaczyce.pl/arttykul/118-121-rzemioslo-i-handel>

Rzemiosło i handel

Kołaczyce leżały na bardzo starym szlaku handlowym, biegnącym z zachodu od Krakowa i Tarnowa poprzez Krosno, a stamtąd na Ruś oraz przez Duklę na Węgry. Dogodne warunki handlu towarami spowodowały pomyślny rozwój rękodziela. Zewnętrznym tego objawem byli bogaci mieszczanie. Pomimo że Kołaczyce miały przewagę ludności rolniczej, znaczny odsetek mieszkańców trudnił się rzemiosłem i handlem.

Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej

Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej

Rejestr z 1581 roku wymienia tylko czterech różnych rzemieślników: jednego kijaka (człowiek sprzedający mięso) na przedmieściu, dwa młyny i dwie banie gorzałczane. Ale już na początku XVII wieku nastąpił znaczny postęp w rozwoju rzemiosła. W 1614 roku Rada Miejska Kołaczyc wydała dwa statuty cechowe. Wg tego Statutu z 1614 roku cech szewski miał aż 12 kramów, czyli było 12 mistrzów, którym wolno było prowadzić rzemiosło szewskie. Produkcja rzemieślnicza nastawiona była tak na rynek wewnętrzny jak i na szerszy zbyt. Wytwory miejscowego rzemiosła nabywali przede wszystkim mieszczanie oraz chłopci z okolicznych wsi.

Zakład garncarski

Zakład garncarski

W 1546 roku Kołaczyce otrzymały od króla przywilej na odbywanie targu tygodniowego we wtorki. Na targach rzemieślnicy sprzedawali swoje wyroby, a ludność wiejska płody rolne i zwierzęta hodowlane. Nie wolno było handlować rzemieślnikom z innych miast oraz nie należącym do cechu. Po drugiej wojnie światowej nadal rozwijało się tradycyjne w Kołaczycach rzemiosło szewskie, które przybrało całkiem inny charakter. Po pracy w Spółdzielni Szewskiej w Kołaczycach, szewcy robili jeszcze buty w swoich domach dla rodziny. Obecna Spółdzielnia Szewska w Kołaczycach nosi teraz nazwę: "Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej". Powstała ona po wyzwoleniu w 1945 roku. W 1954 roku Gromadzka Rada Narodowa w Kołaczycach odpłatnie przekazała Spółdzielni budynek parterowy w rynku, na którym Spółdzielnia dobudowała piętro i poddasze. W 1965 roku przystąpiono do częściowej mechanizacji zakładu. Uruchomiono czyszczarkę, krajarkę pasów, ścinarkę skór miękkich i twardych. Maszyny przyczyniły

się do zwiększenia wydajności pracy. W 1965 roku rozpoczęto produkcję obuwia przy użyciu pras. Produkcja roczna wzrosła z 12 tysięcy par w 1957 roku do 38 tysięcy par w 1970 roku.

Wyroby garncarskie

Wyroby garncarskie

W XVIII wieku rozwinęło się na szeroką skalę garncarstwo, które należy zaliczyć do jednej z poważniejszych gałęzi rzemiosła. Dlatego też w XVIII wieku, ze względu na dużą liczbę garncarzy powstał trzeci cech - cech garncarski. Wyroby kołaczyckie wyróżniały się różnorodnością form i wysokim poziomem artystycznym. Geneza ośrodka garncarskiego Kołaczycach nie jest dotychczas należycie zbadana. Wiadomo, że jego rozwój przypadł na XVIII wiek i następne stulecie, kiedy Kołaczyce zaczęły zajmować jedno z pierwszych miejsc wśród ośrodków garncarskich dzisiejszego woj. Podkarpackiego. Znane jest nazwisko burmistrza Antoniego Wajdyłowicza, który był mistrzem garncarskim.

Na przełomie XIX i XX wieku do wybitnych garncarzy kołaczyckich zaliczał się Leon Lejpras, syn Francuza, majstra tkackiego, sprowadzonego z początkiem XIX wieku do fabryki tkanin na Nawsiu Kołaczyckim. Leon Lejpras uczył się zawodu u garncarza Dygasa, który miał swoją pracownię przy ulicy Szpitalnej. Wyroby Lejprasa wyróżniały się bogatym zdobnictwem. Poza naczyniami użytkowymi wykonywał on galanterię glazurowaną, a nawet próbował swych sił w rzeźbie. Na wystawę krajową we Lwowie wysłał wykonane przez siebie, w palonej glinie, popiersie Tadeusza Kościuszki. Produkowano wyłącznie ceramikę czerwoną, przeważnie glazurowaną, zdobioną malaturami. W pracowniach garncarskich obok różnego rodzaju naczyń, jak garnki, dwojaki, miski, dzbanki, bańki na olej, na piwo, wyrabiano też formy do lania świec, ozdobne kropielniczki, figurki świętych, zabawki dziecięce, koniki, miniaturowe naczynia, ramki do obrazów itp. Jeszcze na początku XX wieku istniało w Kołaczycach około 20 pracowni garncarskich. W okresie międzywojennym liczba pracowni garncarskich stała się zmniejszała.

W 1970 roku notowano trzy pracownie: w Kołaczycach, na Wygodzie, na Nawsiu. Garncarnię na Wygodzie prowadzili Józef Chmura i Jan Śliwiński, na Nawsiu pracownię posiadał Stefan Gajda. Produkcja roczna każdej z nich wynosiła około 15 tysięcy sztuk. Produkowało się od 1 marca do silniejszych mrozów. W zimie następowała przerwa.

Oprócz trzech cechów: szewskiego, wielkiego i garncarskiego, które istniały w XVIII wieku, w Kołaczycach był jeszcze czwarty cech, tkacki. Został on zatwierdzony w 1858 roku. Jednak tkactwo nie rozwinęło się na większą skalę, gdyż poważna konkurencja w tej dziedzinie istniała w pobliskiej Jodłowej. Jednak kiedy po pierwszym rozbiore Kołaczyce stały się własnością Austrii postanowiono ten fakt wykorzystać. Założyli w 1786 roku fabrykę perkali, bielizny stołowej i nankinów. Achilles Johannot został

sprowadzony do Kołaczyc w 1800 roku. Był to wysokiej klasy fachowiec, a jego rodzina posiadała tradycje w dziedzinie przemysłowej.

Fabryka perkali założona w 1786 roku

Fabryka perkali założona w 1786 roku

Zaraz po przyjeździe zaczął mechanizować fabrykę. Na początku XIX wieku zatrudniano w niej około 541 robotników. W fabryce było 206 warsztatów. Świetny rozwój fabryki był przyczyną zmiany nazwy wsi na Ederów. Rząd austriacki nie chcąc dopuścić do rozwoju przemysłu w Galicji, nakazał wyroby wozić do Wiednia po stempel. Wyroby wskutek tego były drogie i nie wytrzymały konkurencji. Dlatego w 1811 roku spółkę rozwiązano, a fabrykę przejął Achilles Johannot. Fabryka rozwijała się. Johannot sprowadził stalowe magle angielskie, maszyny parowe, uruchomił też turecką farbiarnię, w której nadawano bawełnie trwałe czerwony kolor. Johannot miał coraz więcej pieniędzy w wyniku rozwoju fabryki. Wybudował dla swoich potrzeb w Nawsiu Kołaczyckim piękny pałac, założył wokół niego duży park i zwierzyńiec. Po 15 urodzajnych latach notuje się zmniejszenie produkcji fabryki.

W dniu 31 marca 1827 roku majątek uległ licytacji. Niedługo potem zmarł właściciel Johannot. Po upadku fabryki tkacze kołaczyccy nadal wyrabiali płótno przez cały XIX wiek. W okresie dwudziestolecia międzywojennego cech przestał istnieć z powodu braku tkaczy. Tak więc z różnego rodzaju rękodzieł rozwijających się przez kilka wieków w Kołaczycach, pozostało jedynie szewstwo i garncarstwo, które to ostatnie również stopniowo zanikło.

Metryczka

Opublikował w BIP:	Dawid Kucik
Data opublikowania:	05.07.2022 11:08
Ostatnio zaktualizował:	Marzena Jasik
Data ostatniej aktualizacji:	01.09.2022 11:56
Liczba wyświetleń:	146